

NACZELNY WÓDZ A NACZELNY DOWÓDCA

Czasami w dyskusjach o polityczno-strategicznym kierowaniu Siłami Zbrojnymi i kierowaniu obroną państwa w czasie wojny pojawia się pomysł powrotu do dawnej nazwy „Naczelnny Wódz” zamiast konstytucyjnego obecnie terminu „Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych”. Według zwolenników tego pomysłu pierwszy termin jest nazwą staropolską, a ten drugi rzekomo zapożyczoną z terminologii ... radzieckiej.

Otóż moim zdaniem Naczelnny Wódz i Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych to nie to samo. I to nie jest tylko inna nazwa tej samej funkcji. To nie ten sam Iwan tylko w innej czapce, jak mawiali Polacy o bolszewikach w 1920 roku. Różnica tkwi w treści tych terminów. Naczelnny Wódz to połączenie dwóch funkcji w czasie wojny: politycznej i wojskowej, politycznego kierowania całym państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi. To jednocześnie szef państwa i dowódca (zwierzchnik) sił zbrojnych w czasie wojny. W tym rozumieniu Naczelnymi Wodzami w Polsce byli kiedyś np. Jagiełło, Sobieski, Piłsudski. Ostatnim klasycznym Naczelnym Wodzem był gen. W.Sikorski – premier i dowódca SZ.

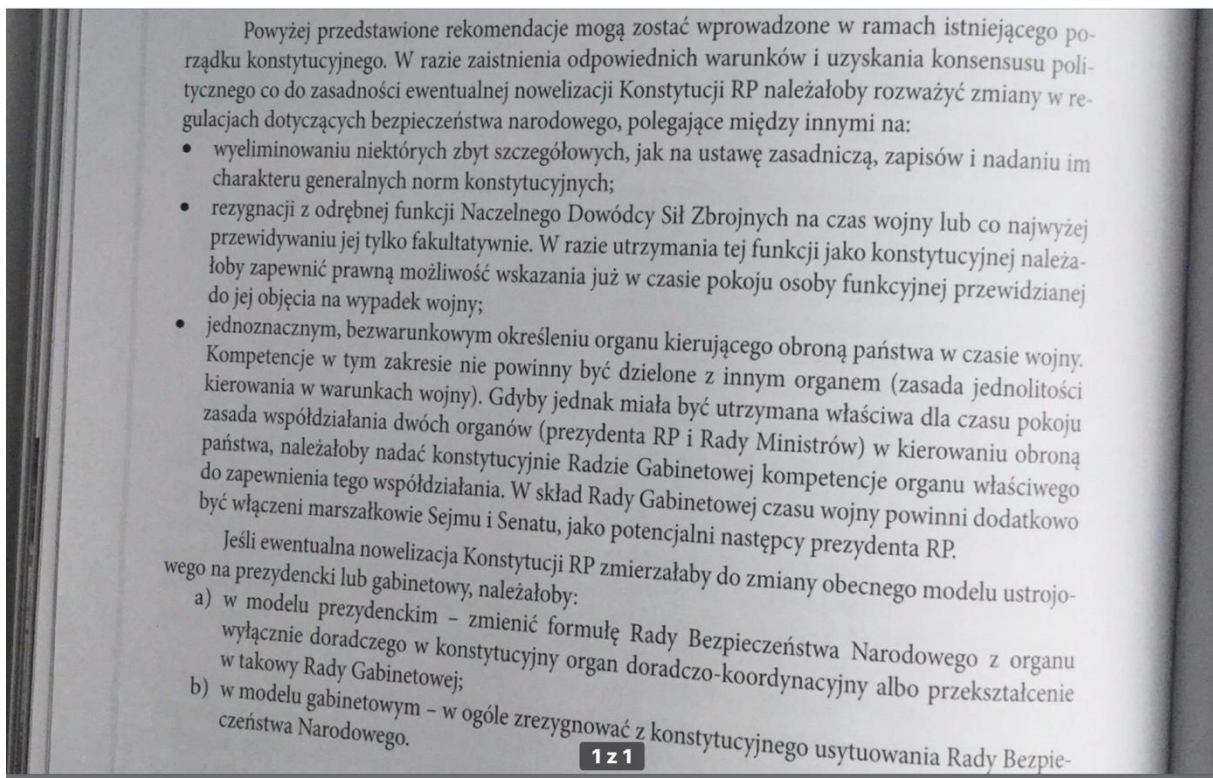
Natomiast Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych to funkcja wyłącznie wojskowa, obejmująca tylko dowodzenie wojskiem w obronie państwa w czasie wojny, ale już nie całościowe kierowanie obroną państwa. Potrzeba takiego rozróżnienia wynika z kardynalnej w demokracji zasady zwierzchnictwa politycznej władzy cywilnej nad wojskiem (cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi) zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Dlatego nie ma dziś funkcji Naczelnego Wodza – generała/marszałka, który byłby w czasie wojny jednocześnie szefem państwa. Nawiasem mówiąc funkcję taką potencjalnie mógłby w razie wojny pełnić gen. W.Jaruzelski w czasie, gdy był jednocześnie szefem partii rządzącej, premierem i ministrem obrony narodowej-szefem SZ.

Współcześnie w Polsce, w warunkach obecnej Konstytucji i państwa demokratycznego, swego rodzaju odpowiednikiem funkcji Naczelnego Wodza jest Prezydent, który w razie wojny kieruje obroną państwa i jest jednocześnie Zwierzchnikiem SZ, któremu podlega także Naczelny Dowódca SZ.

Zwolennicy powrotu do terminu „Naczelny Wódz” powinni zatem wnioskować o przypisanie go Prezydentowi, co można byłoby uczynić poprzez nowelizację Konstytucji. Chociaż osobiście wątpię w sens takiego działania. Uważam wręcz, że w ewentualnej nowej/znowelizowanej Konstytucji w ogóle powinno się zrezygnować ze szczególnej funkcji wojskowej na czas wojny, jaką jest Naczelny Dowódca SZ. Więcej – Konstytucja nie powinna także regulować wielu szczegółowych, konkretnych rozwiązań dotyczących sił zbrojnych.

Rekomendowaliśmy to m.in. w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego z 2013 roku.



Hel, 11.08.2017